Ner. 17.

DZIENNIK URZĘDOWY
Woiewództwa Kaliskiego.

KWARTAŁ IIgi.

w Kaliszu dnia 26 *Kwietnia* 1831.

Wydział i Sekcya Administracyina. Nro. 12585/2091. z r. 31

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KALISKIEGO.

Stosownie do Reskryptu Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 7 m. b. Nro 3,182, Odezwę Téyże z dnia 6 b. m. do Osadników Niemieckich w Królestwie Polskim zamieszkałych w słowach:

Nro. 3182 z r. 31. Działo się w Warszawie dnia

Dyrekcya Administracyi. 6 Mca Kwietnia 1831 r.

KOMMISSYA RZĄDOWA.
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.
do
Osadników Niemieckich w Królestwie Polskiém.

Wrogi Naszego bytu, i swobód różnemi podstępami chcą zerwać węzeł iedności i zaburzyć wewnętrzną spokoyność Narodu, aby im łatwiéy uiarzmić przyszło — Przez naiętych wysłańców, przez niechętnych obecnéy sprawie naszéy Służalców upadłego *Despotyzmu*, rozsiewaią fałszywe, potwarcze i zatwarzaiące wieści, szczególniéy między Ludem Niemieckim po wsiach i osadach fabrycznych u Nas zamieszkałym — Wszakże pracowici i zacni Osadnicy niedaliście się nigdzie uwieść chytrem poszeptom i zgubnym podżeganiom; owszem z rezy-

gnacyą, Polakom właściwą, gotowi podzielać wszelkie z nimi losy, chętnie składacie ofiary na obronę przybranéy Oyczyzny Waszéy — w przekonaniu: że Jéy niepodległość naypewniéyszą będzie rękoymią, nadanych wam praw i przywileiów. — W niektórych przecież Gminach przez Ewangelików zamieszkałych płonna obawa staie się powodem do nieufności i nieporozumień.

Z tego względu Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi oświadcza Osadnikom: że wszelkie pogłoski, w powyższym duchu i celu roznoszone, z mętnego zródła pochodzą, i naymnieyszego pozoru prawdy mieć nie mogą. Dawać onym iakąkolwiek wiarę, iest to ubliżać Narodowi, pośród którego w ten czas nawet wszystkie wyznania Oycowskiey doznawały opieki, kiedy krwawe woyny o religiyne opinie łono innych Ludów rozdzierały; Narodowi, który powstał w obronie praw i wolności wszystkich bez rożnicy Mieszkańców, i którego Rząd prawy, za nayświętszy ma obowiązek utrzymać i rozszerzać, nie zaś uymować lub ścieśniać swobody Ludu. — Pod tarczą więc spólnéy dla wszystkich opieki Rządu, oddawaycie się, Zacni Osadnicy Niemieccy, waszym zatrudnieniom. — Niech ufność wróci do serc waszych, niech iedność, wiara i wytrwałość, niczem niezachwiane, ożywia równie wasze, iak i przybranych Braci waszych trudy i nadzieie. — Niech żyie wolna i niepodległa Polska.

Minister Przyduiący. Zastępca Sekr Jeneralnego.
(pod.) NIEMOIOWSKI. (pod.) *W. Kozłowski.*

do powszechnéy podaie wiadomości, a z szczególnem do Osadników Niemieckich Wezwaniem, aby przeiąwszy się duchem téyże odezwy — do Obowiązków iakie każdy Mieszkaniec dla Władzy Kraiowéy mieć winien, powrocili.

w Kaliszu dnia 13 Kwietnia 1831 r.

Prezes BŁESZYNSKI. Z. Sekretarz Jeneralny *Dziewulski.*

Wydział i Sekcya Woyskowa Nr.13,618/2132. z r. 31.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KALISKIEGO.

Już w dzienniku Wdzkim dodatku 1 do Nru 14 podano do wiadomości publiczney, iż JW. Jenerał Bdy Biernacki Dowódzca Militarny Wdztwa tuteyszego, upoważniony iest do kupna koni, dla Kawaleryi, i że każdemu przybywaią-

cemu do Kalisza z zdatnemi końmi, cena umowiona natychmiast gotowizną wypłacona będzie — Mimo zaś tego, aby osiągnąć tém rychléy zamierzony cel, JW Jenerał Dywizyi *Klicki*, Odezwą swą z d. 13 b. m. i r. Nro 1510 doniosł Kommissyi Wdzkiéy, iż Podporucznik Floręcki Kommendant Placu w Mieście Piotrkowie, także iest umocowany, aby tam, i w okolicach konie zdatne pod Kawaleryą zakupywał, Kommissya Wdzka zatem zawiadomiaiąc o tém Publiczność, wzywa wszystkich tych którzyby mieli konie zdatne do użycia, ażeby z niemi albo do Kalisza, albo też do Piotrkowa, dokąd będą mieli większą sposobność, przybyć chcieli — Cena umowiona natychmiast gotowizną w każdym z tych micysc wypłacona zostanie.

w Kaliszu dnia 18 Kwietnia 1831 r.

Prezes NIEMOIOWSKI. Sekretarz Jeneralny *Dziewulski.*

Wydział Woyskowy Sekcya Woyskowa Nr. 13612/2181. z r. 31.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KALISKIEGO.

Maiąc dostateczne przekonanie, iż słupy alarmowe na zasadzie Rozporządzenie Kommissyi Wdzkiéy dnia 9 Lutego r. b. Nro 4695 wczasie upłynionéy pory zimowéy w Territoryach Miast i Gmin Odwodów urządzone, tak dla niemożności w porze zimowéy zakopywania ich głęboko, iako też z powodu gwałtownych wiatrów, powiększéy części są wywrocone, poleca Burmistrzom Miast i Wóytom Gmin, aby gdziekolwiek pomienione słupy sygnałowe są wywrócone, lub uszkodzone, bez naymniéyszéy zwłoki do dawnego stanu doprowadzone i dobrze urządzone zostały.

w Kaliszu dnia 18 Kwietnia 1831 r.

Za Prezesa BŁESZYNSKI Sekretarz Jlny *Dziewulski.*

Wydział i Sekcya Skarbowa. Nro. 12,260/4,769. z r. 31.

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KALISKIEGO.

Wdalszym ciągu obwieszczenia swego z dnia 18 Marca r. b. Nro 9340/3532 z r. 31 kommunikuie Kommissya Wdzka dla wiadomości i zastosowania się wszystkim Władzom Administracyinym, Kassom Ekonomicznym, Instytutowym i wszelkim innym otrzymaną odpowiedź Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu

z dnia 30 Marca r. b. Nro 13 478 na uczynione zapytanie względem wypłaty ⅓ Części pensyi Emerytalnéy od włącznie Mca Grudnia r. z. zatrzymanéy, podług któréy zawieszona Część pensyi zarówno Emerytóm iak Urzędnikom i Officyalistom Publicznym wszeregi woyska wchodzącym, zwróconą bydź nie powinna — wsłowach:

KOMMISSYA RZĄDOWA PRZYCHODOW I SKARBU.

do

Kommissyi Woiewództwa Kaliskiego.

Wodpowiedzi na zapytanie Kommissyi Woiewódzkiéy z dnia 18 Marca r. b. Nro 9340/3532 Czyli Postanowienie Rządu Narodowego d d. 19 Lutego r. b. przesłane Kommissyi Wdzkiéy przy Reskrypcie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 11 Marca r. b. Nro 9210 w którem odwołane zostało dozwolenie zwracania zawieszonéy iednéy trzeciéy części pensyi Urzędnikóm i Officyalistom Cywilnym w szeregi Woyska wchodzącym, ma bydź zastosowane i do Emerytów, bowiem, ani w témże postanowieniu ani w Reskrypcie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu d d. 11 Marca r. b. Nro 29,210 przy którém Kommissyi Woiewódzkiéy przesłane zostało, niemasz o tém wzmianki.

Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu, oświadcza; że skoro w Postanowieniu wspomnioném Rządu Narodowego powiedziano wyraźnie: iż Rząd tenże uznał zanieobowiązuiące postanowienie Dyktatora którem zwrót iednéy trzeciéy części pensyi zawieszonéy równie Urzędnikom i Officyalistom Publicznym iak i Emerytom gdy do Woyska wchodzili dozwolonym został, wynika więc samo z siebie, że toż postanowienie Dyktatora w całéy zupełności swoiéy nieobowięzuie, a z tąd część pensyi zawieszonéy za równo Emerytom iak i Urzędnikom i Officyalistom publicznym wszeregi Woyska wchodzącym, zwroconą bydź nie powinna. w Kaliszu dnia 13 Kwietnia 1831 r.

Z polecenia Ministra prezyduiącego, Dyrektor Jeneralny,
(pod.) *Ostrowski.*

Za Naczelnika Wydziału
(pod.) *J. Janiszowski.*
Naczelnik Sekcyi *Kroszewski.*
Za Prezesa BŁESZYNSKI.
Sekr. Jlny *Dziewulski.*

Po raz 1. Nro. 310.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Kaliskiego.

Uwiadomia Publiczność, iż dobra ziemskie wieś Dąbrowa, do któréy Olbrachcice całe, Rogaczów, Knicia, Lipie i Małuszyce, iako przyległości należą, w Powiecie Radomskim Woiewództwie Kaliskiém położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu przypadaiących, z mocy Art. 86 i 87 Prawa Seymowego w dniu $\frac{1}{13}$ Czerwca 1825 roku zapadłego, w trzechletnią dzierżawę, poczynaiąc od dnia 24 Czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 roku przez publiczną licytacyą w dniu 15 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowéy Woiewództwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcéy daiącemu i przybycie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi warunkami:

1) Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: ofiary złtp. 1785 gr. 13 i kontyngens liwerunkowy złtp. 324 gr. 28 wynoszący, niemniéy ponosić wszystkie ciężary służby publicznéy bez bonifikacyi.

2) Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzielonéy pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy sześć na złtp. 3394 gr. 27 obrachowaną i ratę Czerwcową r. b. złtp. 3217 gro. 24 wynoszącą.

3) Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych, w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 Czerwca i od 1 do 12 Grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złp. 3217 gr. 24.

4) Oddać dobra po wyiściu Kontraktu w takim stanie, w iakim ie obeymuie.

5) Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy, za iakie bądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyinych przez chęć dzierżawienia maiących w każdym czasie w Kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowéy przeyrzaną bydź może.

w Kaliszu dnia 21 Kwietnia 1831.

Prezes *Jezierski Z.* Pisarz *Chrystowski.*

Po raz 1. Nro. 311.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Kaliskiego.

Uwiadomia Publiczność, iż dobra ziemskie wieś Strzelce wielkie, do których należą niektóre cząstki na wsi Skąpa *A.*, w Powiecie Radomskim Obwodzie Piotrkowskim Woiewództwie Kaliskiém położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu 'przypadaiących, z mocy Art. 86 i 87 prawa Seymowego w dniu $\frac{1}{13}$ Czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierżawę, poczynaiąc od dnia 24 Czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r., przez publiczną licytacyą w dniu 15 Czerwca r. b. o godzinie 11téy z rana w Kaliszu w miéyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowéy Woiewództwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcéy daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami:

1) Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: ofiary złtp. 811 gr. 5 i kontyngens liwerunkowy złtp. 225 gr. 5 wynoszący; niemniéy ponosić wszystkie ciężary służby publicznéy bez bonifikacyi.

2) Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzielonéy pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy sześć na złtp. 1242 gr. 27 obrachowaną i ratę Czerwcową r. b. złt. 1178 wynoszącą.

3) Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 Czerwca, i od 1 do 12 Grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złt. 1178.

4) Oddać dobra po wyiściu Kontraktu w takim stanie, w iakim ie obéymuie.

5) Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakiebądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyinych przez chęć dzierżawienia maiących, w każdym czasie w Kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowéy przéyrzaną bydź może.

w Kaliszu dnia 21 Kwietnia 1831.

Prezes *Jezierski Z.* Pisarz *Chrystowski.*

Nro. 312.

Po raz 1.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwiadomia Publiczność, że dobra ziemskie Kramsko, w Powiecie i Obwodzie Konińskim Parafii Kramsko Woiewództwie Kaliskiém położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących, z mocy Art. 86 i 87 prawa Seymowego w dniu $\frac{1}{13}$ Czerwca 1825 roku zapadłego, w trzechletnią dzierżawę, poczynaiąc od dnia 24 Czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 roku, przez publiczną licytacyą w dniu 15 Czerwca r. b. o godzinie 12téy w południe w Kaliszu w miéyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowéy Woiewództwa Kaliskiego odbyć się maiącą, więcéy daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami:

1) Dzierżawca obowiązany będzie opłacać corocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to: ofiary złtp. 1125 gr. 15½, kompetencyi 334 gr. 3 i kontyngens liwerunkowy złtp. 4 gr. 28 wynoszący, niemniéy ponosić wszystkie ciężary służby publicznéy bez bonifikacyi.

2) Winien będzie przed obięciem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzielonéy pożyczki należącą, łącznie z karami za miesięcy sześć na złtp. 860 gr. 7 obrachowaną i ratę Czerwcową r. b. złtp. 815 gr. 9 wynoszącą.

3) Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch pół-

rocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 Czerwca i od 1 do 12 Grudnia każdego roku, które to wypłaty półrocznie wynoszą złtp. 815 gr. 9.

4) Oddać dobra po wyiściu Kontraktu w takim stanie, iakiém ie obéymuie.

5) Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za iakiebądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyinych przez chęć dzierżawienia maiących w każdym czasie w Kancellaryi Dyrekcyi Szczegółowéy przéyrzaną bydź może.

w Kaliszu dnia 21 Kwietnia 1821.

Prezes *Jezierski Z.* Pisarz *Chrystowski.*

Po raz 2. DYREKCYA SZCZEGÓŁOWA N. 270.

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Kaliskiego do

Właścicieli dóbr Stowarzyszonych w Woiewództwie Kaliskiém.

Gdy pomimo wysłanych przestrog, a następnie paletów exekucyinych, pomimo upływu tak znacznego przeciągu czasu, wielu Właścicieli dóbr stowarzyszonych w opłacie raty od udzielonych w Listach zastawnych pożyczek w terminie Grudniowym r. z. przypadającéy, dotąd nie uiściło się; Dyrekcya Szczegółowa widzi się obowiązaną oznaymić: iż trzymaiąc się ściśle przepisów prawa Seymowego z dnia $\frac{1}{13}$ Czerwca 1825 r. nie tylko do dóbr zalegaiących, gdzie to ieszcze nastąpić nie mogło, Administracyą zaprowadzi; ale nadto też dobra w terminie S. Jana r. b. na publiczne wydzierżawienie niezawodnie wystawi.

Termina wydzierżawienia i warunki licytacyine iuż po raz pierwszy w końcu bieżącego miesiąca przez pisma publiczne ogłoszone zostaną.

Jeżeli więc Stowarzyszeni pragną uniknąć kosztów i nieprzyiemności z administracyi, a następnie z wydzierżawienia dóbr dla nich wyniknąć mogących, winni się postarać o bezzwłoczne wniesienie do Kassy Dyrekcyi Szczegółowéj przypadaiących od nich należytości. — w Kaliszu dnia 12 Kwietnia 1831.

Prezes *Jezierski Z.* Pisarz *Chrystowski.*

DODATEK Iszy.

DODATEK Iszy do Nru. 17.

Dziennika Woiewództwa Kaliskiego

w Kaliszu dnia 26 *Kwietnia* 1831. *r.*

O UŻYWANIU PREPARATOW CHLORU,

przeciw rozmaitym zarazom i szkodliwym wyziewom,

wydane przez KAROLA KACZKOWSKIEGO

Dra. Med. Prof. War. Generalnego *Sztab- Lekarza Woyska Polskiego.*

w Warszawie, w Drukarni Rządowéy r. 1831.

Prace i doświadczenia wykonywane przez Pana Chevalier z cholorowemi preparatami, stały się zbawiennemi nie tylko dla rodu ludzkiego, ale nawet dla całego rodzaiu zwierząt. Jego rady wyłuszczyć w tém pisemku, wesprzeć one doświadczeniami PP. Labarrak, Parolleti, Fincham i wielu innych, przywieść rozmaite zastosowania do lazaretów, budowl, kopalni, bydląt, iedwabników etc. iest moim zamiarem. Obecne okoliczności nakazuią nam wszystkim, obeznać się ze zbawiennem zastosowaniem nakadzań i obmywań chlorowych, iako iedynym śrzodkiem przeciw wszelkim zarazom. Dzięki dobroczyńcom ludzkości za tak szczęśliwe wynalazki, treść onych przyimiycie rodacy w upominku odemnie.

O używaniu Chlorku wapna dla utrzymania czystego powietra w szpitalach, w domach roboczych i innych, w których się wielka liczba osób znayduie.

Liczne postrzeżenia Lekarzy dowiodły, że chorzy w wielkiéy liczbie i w iednem mieszkaniu będący, nietylko, że oddychaniem i ewaporacyą psuią powietrze, ale nadto wielki i szkodliwy wpływ maią iedni na drugich. Tak np.

uważano, że ieżeli obok łóżka chorego, maiącego iaką ranę, iuż oczyszczaiącą się z gangreny, postawiono łózko drugiego chorego z podobnąż słabością w całéy swéy mocy; choroba 1go odnawiała się; i żeby ią oddalić, potrzeba było chorego przenieść do 2go pokoiu. Zaradzać temu szkodliwemu wpływowi chorych na siebie, nie zawsze można za pomocą wentylatorów lub przewiewu pokoiów; bo albo słaby tylko daie się przeciąg powietrza, albo téż nagłego iego przelotu nie wszyscy chorzy znieść mogą. Ani też odpowiadaią temu celowi kadzenia pachnącemi rzeczami iak np. żywicą, iałowcem, rozmaitemi proszkami ect. te bowiem przez chwilę tylko znoszą przykrą woń wyziewów, a w ogólności mogą stać się przez kopcenie szkodliwemi dla chorych. Jedne tylko octowe, a w szczególności chlorkowe nakadzania, potrafią rozkładać wyżéy wspomnione wyziewy i zapobiegać ich wpływowi. Lecz używanie mocnych kwasów, albo czystego chlorkowego gazu, połączone iest z wielkiemi trudnościami albo też wielkiego kosztu wymaga. W tym względzie chlorkowe kombinacye są naywygodnieysze: a w szczególności chlorek wapna, którego użyteczne działanie tylolicznemi doświadczeniami iest stwierdzone. Dla oczyszczenia powietrza w lazaretach i domach używa się chlorek wapna troiakim sposobem: albo iego proszek w kubkach lub na talerzach w różnych mieyscach lub kątach na sucho się stawia, a to w ilości odpowiadaiącéy wielkości mieszkania i liczbie chorych; albo rozpuszcza się pełna łyżka chlorku wapna w kwarcie wody, rozlewa się na kilka talerzy i rozstawia się po kątach mieszkania; takowy rozciek mieszać należy po kilka razy na dzień szpadelkim drewnianym, codzień przy tém odlać trzeba cokolwiek wody i świeżéy dodać, odlaną zaś skrapiać podłogę. Po kilku dniach radzą ieszcze dodać trochę octu do wody. Nakoniec trzeci iest sposób oczyszczenia powietrza, zwłaszcza przy opatrywaniu ropieiących ran, a to za pomocą skrapiania roztworem chlorku wapna podłogi wprzód zamiecionéy i to przed maiącém nastąpić przewiianiem. Dobrze iest to skrapianie hilkakrotnie na dzień powtarzać. Tychże samych sposobów można używać w wielkich szpitalach, w więzieniach, w różnych rękodzielnych i publicznego zgromadzenia salach, w salach anatomicznych, w mieszkaniach chorych i w innych mieyscach gdzie albo dla

wielkiéy liczby ludzi, albo dla złego stanu ich zdrowia, powietrze psuie się różnemi szkodliwemi wyziewami. W takim razie P. Chevalier przy używaniu chlorku wapna radzi postępować następuiącym sposobem. Potrzeba funt suchego chlorku wapna włożyć do wielkiego kamiennego garnka, iaki np. używa się do utrzymywania krowiego masła, z kurkiem na 5 calów od dna odległym, nalać 25 funtów wody, dobrze zmięszać i zostawić na 12 godzin w pokoiu; po upłynieniu tego czasu wypuścić kurkiem ciecz wyiaśnioną i używać do skrapiania podłogi lub ścian, stosownie do potrzeby; albo zlawszy w butelki zatknąć płótnem, ieżeli w téy chwili użycie iego nie iest koniecznem. Takie garnki z kurkami i pokrywkami, powinny bydź we wszystkich teatrach, szpitalach, w salach publicznego zgromadzenia, w wielkich fabrykach, w więzieniach, salach anatomicznych, w szlachthauzach, w iatkach mięsnych i rybnych, w garbarniach, gdzie sadło topią, w fabrykach krochmalu i w ogólności gdzie zgniłe nieprzyiemne i szkodliwe wyziewy czuć się daią; skrapianie słabym rozciekiem chlorku wapna zbawienny wywiera wpływ na zdrowie robotników. Wychodzącym albo wyieżdzaiącym z domu, odwiedzaiącym szpitale, dobrze iest dla uniknienia wpływu zaraźliwych wyziewów, nosić w węzełku lub buteleczce trochę suchego chlorku wapna albo kawałek płótna w iego rozcieku namoczonego; i kiedy niekiedy zlekka wąchać.

O użyciu Chlorku wapna przeciw szkodliwym wyziewom kloak, stolców i urynałów.

Zła woń wydobywaiąca się przy czyszczeniu mieysc koniecznych, nadewszystko w ciepłéy porze roku i w ciepłych klimatach, czuć się daie nietylko w bliskości tego mieysca, ale przenika do pokoiów bliższych domów, i szkodliwą iest nie tylko oddechowi ludzi i zwierząt; ale nadto czerni srebro, złoto i inne metaliczne rzeczy. Chlorek wapna działaniem swoim zapobiega téy nieprzyzwoitości i iéy szkodliwym skutkom, ieżeli użycie iego przyzwoitym dzieie się sposobem. P. Chevalier następuiący w tym razie podaie.

Wszystkie mieysca i schody bliskie czyszczących się iam lub ścieków, potrzeba pokropić słabem rozciekiem chlorku wapna. Do tego bierze się funt suchego chlorku

wapna, i nalawszy 3ma garcami wody mocno mięszać należy; po ustaniu zlewa się ciecz wyiaśnioną; a na białawy osad nalewa się znowu dwa garce i pół wody; znowu się mięsza i po ustaniu czysta ciecz się oddziela. Tym sposobem przygotowany rozciek zlewa się w butle, zatyka płótném i chowa się do użycia.

Aby zły zapach niewciskał się przez drzwi i okna do mieszkalnych pokoiów, potrzeba wszystkie zamki szpary pozatykać szmatami albo kłakami zmoczonemi mocnieyszm rozciekiem chloru wapna który robi się zfunta suchego chlorku i pół wiadra wody, sposobem wyżéy wskazanym. Gdyby i po użyciu tych środków, nieprzyiemny zapach ieszcze się czuć dawał, potrzeba wewnątrz pokoiów porozwieszać serwety namoczone w wiadomym iuż rozcieku.

W ciepłych klimatach często potrzeba używać szczególnieyszey ostróżności, aby czyszczący mieysca koniecznie, niepodpadli niebezpieczeństwu od wpływu duszącego smrodu i zabiiaiącego gazu wodorodno-siarczystego. Dla zapobieżenia tym nieszczęśliwym przypadkom, używa się także chlorek wapna, który iest prawie iedynem i nayskuteczniejszym środkiem. Lecz ponieważ czyszczenie iam wielkich, wymagałoby wiele materyału, a przez to drogoby kosztowało, dla tego P. Chevalier, który szczęśliwie w tym celu robił doświaczenia, radzi postępować następuięcem sposobem — Na dwa dni przed czyszczeniem, potrzeba wsypać dwa garce albo więcéy stosownie do głębokości czyszczonéy iamy, czystego, niedawno gaszonego wapna i rozmięszać żerdzią ze wszystkiemi znayduiącemi się w iamie nieczystościami. Wapno sypie się po trochu i mięsza sią dobrze; od tego zaraz na drugi dzień nieprzyiemność woni zmnieysza się. W wigilią czyszczenia, potrzeba cztery albo pięć funtów chlorku wapna rozpuszczonego w wielkiéy ilości wody, wlewać po trochu do iamy i ten rozciek mięszać dobrze z nieczystościami. Wtedy fetor prawie zniknie, albo przynaymniéy stanie się znośnym a pracuiącym niezagraza niebezpieczeństwem utraty zdrowia a nawet życia. Gdyby przypadkiem, pracuiący około czyszczenia mieysc koniecznych, lub ktokolwiek inny z bliżony do mieysca roboty od wpyływu zabiiaiącego siarczystowodorodnego gazu, który zazwyczay w takich mieyscach się znayduie, zatchnął się albo podpadł niebezpiecznéy słabości, to i w tym razie użycie

chlorowèy kombidacyi może przynieść pomoc zbawienną. P. Labarrak (*) zasłabłemu tym sposobem robotnikowi wrócił życie, za pomocą namoczonéy w gęstym rozcieku chlokowéy sody serwety, którą trzymał przy nosie i ustach chorego. Nie masz wątpliwości że i rozciek chlorku wapna, może równie bydź użytecznem, P, Chlevalier radzi, aby dla odwrócenia nieprzyiemnèy woni i złych iego skutków, nawet narzędzia używane do czyszczenia miesc koniecznych, obmywać rozciekiem chlorku wapna. Tymże samym sposobem można używać cklorku wapna do czyszczenia stolców i urynałów. Prefekt Policyi Paryzkiéy w poleceniach swoich wydanych 1825 r. radzi rozpuścić dwie uncye chlorku wapna w czwartéy części wiadra wody, i kiedy po należytem zmięszaniu rozciek się wyiaśni, zlewać go w butelki, zakorkować i używać w potrzebie, to iest wlewać w garki stolców, w urynały i naczenia te obmywać. Oprócz tego, dla oczyszczenia naczyń i rozmaitych części budowl z wyziewów gniiącéy uryny, które po naywiększéy części są ammoniakowe, P. d' Arcet znamienity chemik wynalazkiem rozlicznych sposobów do zachowania ludzkiego zdrowia, od szkodliwych wyziewów unoszących się w powietrzu znayduie: że w mieyscu chlorku wapna z wielką korzyścią można używać rozcieku ałunu, który zawsze zamyka w sobie zbytek siarkowego kwasu, mogącego połączyć się, z ammoniakiem i rozpuszczać szkodliwe i nieprzyiemne wonie, wychodzące zę zgniłéy uryny. Ałun można używać w proszku, ieżeli ten ma działać na iaką ciecz smrodliwą.

O użyciu Chlorku wapna dla oczyszczenia powietrza w stayniach, oborach, chlewach i w innych mieyscach do utrzymania bydląt przeznaczonych.

Staynie, zabudowania dla zwierząt domowych, mieysca w których się utrzymuią ptaszkarnie i iedwabniki, ten sam maią wpływ na zwierzęta, iak i wspomnione w poprzedzaiącym rozdziele mieszkania na ludzi. W nich powietrze podlega ieszcze większemu zepsuciu, iak w mięszkaniach napełnionych ludźmi; dla tego że zamykaią w sobie i nieczystości zwierząt i gnóy powiększaiący wyziewami swoimi woń niyprzyiemną. Z żalem wyznać potrzeba, że dotąd nie wiele u nas zwracaią

(*) *Journal de Chimie medicale* 1825.

uwagi na czystość i świeżość powietrza w zabudowaniach zwierzęcych; chociaż to iest przyczyną częstych epidemicznych chorób, sprawiaiących pomór bydła niszczący gospodarstwa. Liczne postrzeżenia dostatecznie dowiodły tę prawdę, i dla tego to oddawna rozsądni budownicy, w zabudowaniach dla bydła i innych zwierząt, zastanawiali się nad rozmaitemi środkami dla utrzymania w nich czystości powietrza. Doświaczenia wielu Chemików a w szczegolności P. Labarrak, w ostatnich czasach dowiodły, że i tu nakadzania chlorkowe są nayskuteczniejszym i naypomocnieyszym sposobem, tak dla utrzymania czystości powietrza w ogólności, iak w szczególności dla zapobieżenia szerzeniu się epidemicznych chorób i pomoru bydła. W końcu 1823 r. P. Labarrak ogłosił następuiący, bardzo prosty sposób, utrzymania czystości powietrza, w chlewach i stayniach; którym także skutecznie zapobieżono pomorowi koni we Francyi. Jeżeli chlew albo staynia ma 50 stóp (8 sążni) długości a 12 lub 15 stop (2 do 2½) szerokości, potrzeba wziąść półtora funta suchego chlorku wapna dobrze napoionego chlorem, zmięszać z małą ilością wody, mocno zakłócić kiiem!, i wylać w wannę albo w iakie inne naczenie, zamykaiące w sobie 8 wiader (100 funtów) wody, znowu dobrze zmięszać i pozwolić by mięszanina ta ustała się; kiedy się ciecz wyiaśni, potrzeba ią zlać, a na osad nalać powtornie, półtora wiadra wody, zmięszać i wylać wszystko na płótno, przytwierdzone w czterech końcach nad naczyniem ciecz przyimuiącem, do umyślnie na to przygotowanéy z drzewa maszyny. Tym sposobem ciecz przecedzona mięsza się z poprzedzaiącym rozciekiem i używa się potèm dla oczyszczenia powietrza w stayniach. — Do tego potrzeba naprzód wywieść z stayni gnóy i inne nieczystości i wziąwszy gąbkę albo szmatę umoczoną w rozcieku chlorku wapna, obmywać nią ściany, półki, żłoby drabinki i inne narzędzia w stayni znayduiące się; po obmyciu wszystkiego, resztę cieczy potrzeba użyć do wymycia albo skropienia podłogi i wszystko potèm wyszuszyć. Podczas téy roboty bydło zdrowe potrzeba wyprowadzić, co się zaś tyczy chorych dla tych w wielu razach okadzanie chlorkim iest nayzbawienniejszém lekarstwem.

Opisane teraz obmywania staien, dla utrzymania w nich czystego powietrza nie iest drogie: półtora albowiem funta chlorku wapna, kosztuie tylko półtora rubla.

Wydatek ten uważać będziemy za żaden, ieżeli się zastanowimy, że przez to z wielką nadzieią zapobiedz można pomorowi bydła, niszczącemu często cały dobytek Obywatela i włościana. Zamiast chlorku wapna dla czyszczenia staien i chlewów można używać także chlorkową sodę; lecz ponieważ ta iest droższą. dla tego używa się tylko w razach koniecznych.

Aby ochronić bydlęta od zarażenia się epidemiczną chorobą w czasie pomoru, radzą w czystych stayniach stawaić drewniane talerze z suchym chlorkiem wapna. Dla stayni zwyczaynéy (wiadoméy miary) dosyć na ieden raz wziąść pólfónta tego proszku i rozdzielić na cztery części: dwie z nich zawiesić na sznurkach w kontach stayni, a dwie drugie przymocować do ścian, albo postawić na podłodze. W tym ostatnim razie potrzeba talerze przykrywać desczółkami. Tym sposobem rozstawiony chlorek wapna rozkłada się powoli; wydaiąc nieustannie słaby zapach chlorku, który niszczy zarazliwe istoty w chwili ukazania się ich w powietrzu stayni. Płonna iest boiaźń szkodliwego w pływu takiego kadzenia, na narzędzia służące do oddychania ludziom i zwierzętom; chlor, tym sposobem uwolniony, będąc bardzo rzadkim i słabym nie sprawuie ani duszności ani kaszlu.

P. Chevalier zapewnia, że w iednéy izbie 12 stop □ szerokości maiącéy, przez 6 miesięcy mieszkało wiele ludzi bez uszkodzenia, chociaż chlorek wapna ciągle był utrzymywany w rożkach papierowych — Zapach chloru zaledwie czuć się dawał i nie sprawiał naymnieyszego draźnienia.

Z równym skutkiem iak w stayniach, można używać cieczy chlorowéy w zwierzyńcach, dla obmywania klatek w których się zwierzęta utrzymuią.

We Włoszech, gdzie nawięcéy zaymuią się karmieniem iedwabników, ieszcze w 1801 r. P. Parolleti urodziwszy się w stronie gdzie wyrabianie iedwabiu, stanowi iednę z naygłównieyszych gałęzi przemysłu, w młodości ieszcze zatrudniaiąc się tą częścią wieyskiego gospodarstwa postrzegł: 1) że zepsucie powierza w mieyscach przeznaczonych na chowanie iedwabników po sadkach, iest naygłównieyszą przyczyną ich słabości; 2) że zwyczay palenia w tych mieyscach ognia, albo różnych pachnących rzeczy, nieprzynosząc prawdziwéy korzyści, ciągnie za sobą większe niedogodności: albowiem sprawia temperaturę nierówną i zapach bardzo nieprzyiemny

dla znayduiących się tam owadów; i 3) że chlorowe nakadzania użyte w przyzwoitèy ilości są nayskutecznieyszém lekarstwem na wyżèy wspomnioną chorobę. Pierwsze doświadczenie tego rodzaiu dla oczyszczenia mieysc przeznaczonych na utrzymywanie iedwabników było w roku 1801 w wiosce blisko Turyna. P. Parolleti postrzegł, że u niego w iedney izbie iedwabników, do którèy powietrze dwoma tylko oknami od strony południowèy wychodziło, owady zrzuciwszy z siebie czwarty raz skórkę słabiały i nie iadły podawanych sobie listków, że u wielu z nich, odchód był rzadki, kleiowaty i oliwkowego koloru: u drugich na skórze pokazywały się czerwone znaki, ciała ich twadniały, pokrywały się mszystą pleśnią i miały podobieństwo do odłamków alabastru — Choroba, ta szerzyła się prędko a osłabienie codzień stawało się mocnieysze; owady, które w początku miały maleńkie czerwone znamiona, pomału traciły właściwy sobie kolor i zdychały; trupy ich czerniały i prędko się psuły. W takim stanie była choroba owadów kiedy P. Parolleti przedsięwziął choć część ich ocalić chlorowym kadzeniem. Dla tego włożywszy do szklannego kubka uncyą czarnego niedokwasu Braunszteinu w proszku, nalał na niego saletrosolnego kwasu i zmięszawszy to wszystko kiykiem szklannym, wydobywa gaz chlorowy. Postawiwszy ten kubek na deszczułce, chodził z nim po wszystkich stronach iedwabnicy a szczególniéy do kątów; kiedy wydobywanie się chloru słabiało, dolewał kwasu i tym sposobem w kwadrans tworzył się gaz, zmnieyszaiąc wydobywanie się iego tak: aby ilość iego nie przechodziła granicy, w którèy mógł bydź znośnym dla czułych owadów, przez ten czas drzwi i okna kazał odmykać dla wolnego przechodu i odświeżenia powietrza. Sposób ten był bardzo skuteczny, we dwa dni choroba zniknęła.

Dalszy ciąg w DODATKU 2gim

DODATEK 2gi do Nru. 17.

Dziennika Woiewództwa Kaliskiego

w Kaliszu dnia 26 Kwietnia 1831 *r.*

Dalszy Ciąg o preparatach chlorku.

Spostrzeżenia P. Parolleti, zaięły uwagę Opata, Rejra który sam się przekonał o ich pewności i nadzwyczaynym użytku. Kiedy w ostatnim czasie doświaczenia P. Labarraka dowiodły, że kadzenia chlorowe naywygodniéy można robić z chlorowych kombinacyi, radzono aby w mieyscach zarażonych, przeznaczonych na utrzymanie iedwabników, stawiono talerze z suchym chlorkiem wapna a podłogę skrapiano słabym iego rozciekiem. W końcu 1828 r. głośnèm było w Paryżu że P. Bonafu, sławny wydaniem dzieła o karmieniu iedwabników, używał iuż bardzo szczęsliwie chlorku wapna w 1826 i 1827 r. dla oczyszczenia mieszkań iedwabnikow. Użycie iego zależy na tém: Potrzeba w mieyscu chowania się iedwabników, na podłodze postawić naczynie zamykaiące w sobie iednę część suchego chlorku wapna (1 funt) dodać do tego 30 części (30 funtów) wody i dobrze zmięszać. Kiedy się ciecz wyiaśni, skrapiać nią ściany i podłogę, na osad nalać znowu wody, powtórnie zamięszać i czystą ciecz zlaną schować do użycia — Skrapianie rozciekiem chlorku wapna, potrzeba powtarzać dwa albo trzy razy na dobę, może bydź rzadsze lub częstsze, stósownie do wielkości mieysca, w którèm się iedwabniki chowaią, albo do saméy fabryki, do ilości owadów, do sposobności odświeżania w fabryce powietrza etc.

P. Bonafu dodaie, że użycie chlorowych kombinccyi, wymaga koniecznie przepływu powietrza, a to albo przez otworzenie okien i drzwi, albo przez palenie ognia w umyślnie na to przygotowanych kominkach.

Ogólne Uwagi.

Takowe ogólne uwagi dla domów publicznych, rękodzielnych, więzień i szpitalów etc. z łatwością zastósowane bydź mogą do domów prywatnych, w których dla ochronienia ludzi od zaraźliwych istot i wyziewów za pomocą Chlorku wapna, potrzeba następuiących użyć ostrożności.

I tak: wprzedpokoiach, w izbach czeladnich i kuchniach, dotąd nayczęściéy wchodzą ludzie prości, którzy przez nieochędóstwo i nieostrożność, często roznoszą

zaraźliwe choroby, stawiać ieden albo dwa płaskie talerze (stosownie do wielkości izby) z trzema łyżkami stołowemi chlorku wapna, który potrzeba odmieniać co dwa co trzy dni, albo w ogólności, kiedy przestanie wydawać z siebie zapach chloru, i prócz tègo trzy razy na dzień skropić podłogę słabym rozciekiem tegoż chlorku tak iak się skrapia wodą przed zamiataniem.

W pokoiach służących do przyimowania osób, dokąd także wchodzą rozmaici ludzie; trzymać ieden albo dwa talerze (stósownie do wielkości pokoiu) z suchym chlorkiem wapna, aby zawsze czuć się dawał słaby zapach chloru.

W salach i pokoiach bawialnych, dokąd wchodzą obcy zalecaiący się czystością ludzie, dosyć iest na oknach, trzymać po iednym talerzu z małą ilością suchego chlorku wapna, albo raz na dzień lekko skrapiać posadzkę, lekkim chlorowym rozciekiem, a w szczególności przed przyiściem oczekiwanych gości.

W pokoiach sypialnych i innych, kadzenie chlorowe nie mniey iest potrzebne iak w pokoiach bawialnych. Oprócz tego, potrzeba mieć zawsze zakorkowaną butelkę z rozściekiem chlokru wapna, dla obmywania rąk, przy odbieraniu pism i innych rzeczy, które przychodzą albo z mieysc zarażonych albo od ludzi mogących przynieść zarazę.

Kto ma potrzebę wyieżdzać z domu, ten dla ostróżności powinien mieć w węzełkach albo w buteleczce stołową łyżkę chlorku wapna, albo chustkę skropioną iego rozciekiem, aby przy nim zawsze czuć było słaby, i nieznaczny zapach chloru.

Uwaga. Użycie chlorku wapna, nie uwalnia iednak od zachowywania czystości i dyety przepisanéy przez Lekarza od przewietrzenia pokoiów, od wszelkich przy kwarantannach ostróżności, to iest od drugiego okadzania chlorem i ludzi i większych rzeczy, przybywaiących z mieysc zarażonych.

O użyciu chlorowych preparatów dla oczyszczenia rozmaitych rzeczy.

Do rzeczy które szkodliwie w pływać mogą na zdrowie, używaiących albo zbliżaiących się do nich ludzi, należy policzyć w szczególności trupy rozmaitych zwierząt, a nadewszystko zmarłych z zaraźliwéy choroby, bieliznę i odzież chorych; suknie przeięte różnemi nieprzyiemnemi i zaraźliwemi materyami, rzeczy przywożone z mieysc zarażonych czumą, stosy złożonych i gniiących zwie-

rzęcych istot, iak np. stosy skur niewyprawionych, kości etc. stoły, kosze i inne naczynia w mięsnych i rybnych iatkach, naczynia kuchenne wonieiące rozmaitemi istotami, zatęchłe beczki etc. Co się tyczy znoszenia i opatrywania gniiących ciał ludzkich i innych zwierząt, Prefekt Policyi Paryzkiey w r. 1823, 11 Grudnia wydał następuiący sposób, oparty na wielu pomyślnych doświadczeniach. Przed przybliżeniem się do trupa, potrzeba wziąść wanienkę z dwoma wiadrami wody, wsypać do niéy funt i ćwierć suchego chlorku wapna, i dobrze zmięszać, potém wziąwszy kawał sukna i namoczywszy go w téy cieczy, zarzuca się prędko na trupa a w krótce nieprzyiemna woń znika. W przeciwnym razie, zebrawszy potrebną ilość zgniłéy materyi trupa w szklankę, mieysce iego potrzeba zlewać rozciekiem chlorku wapna. Nakoniec gdyby okazało się że zapach trupa, przechodzi do bliższych pokoiów, przez korytarze, schody, etc. Potrzeba wszystkie te mieysca, pilnie pokropić znaczną ilością Chlorku wapna. Trupa suknem przykrytego, potrzeba także często skrapiać tym rozciekiem, aby wyziew z niego na nowo się niewydobywał. Jak tylko trup obeyrzany, złoży się w przeznaczone dla niego mieysce, przykrywaiące go sukno potrzeba dobrze wyprać, wysuszyć i złożyć.

W ogólności przy podnoszeniu trupów, a w szczególności umarłych, z zaraźliwych chorób, potrzeba ie skrapiać koniecznie rozciekiem chlorku wapna. Przy zachowaniu téy ostróżności, można nawet zdeymować skórę ze zdechłych przez pomór zwierząt dla wyprawy i użytku gospodarskiego — W 1828 r. we wszystkich Austryackich kwarantannach, z pomyślnością używano rozcieku chlorku wapna, dla oczyszczenia skór, przywożonych z zagranicy, gdzie w wielu mieyscach był pomór bydła. Trudniący się tym robotnicy iako też doglądaiący chorych ludzi i zwierząt w czasie zaraźliwéy choroby, mogą z wielkim pożytkiem, używać rozcieku chlorku wapna, dla zabezpieczenia się od téy słabości. Przed robotą powinni myć nim ręce, a po robocie skrapiać suknie swoie i podłogę w izbach. Przy dyssekcyi czyli przy odkryciu trupów, przy balsamowaniu ciał, z wielką korzyścią używać można chlorku wapna w rozcieku, obmywaiąc nim ręce i skrapiaiąc fartuch, przed zaczęciem lub po ukończeniu pracy, stosownie do okoliczności.

Co się tyczy oczyszczania z przykrego fetoru targowych rybnych koszów, stołów, ławek i innych narzędzi, rozcieki chlorowéy sody i wapna są iedynym i naylepszym środkiem.

W Paryżu mimo starannego i codziennego mycia różnemi pachnącemi rzeczami, kosze rybne do tego stopnia nieprzyiemnie trącą; że ie wyrzucaią na rynek, przez co zarażaią smrodem bliższe domy i ulice. Wszystkie sposoby do tego używane były bezskuteczne — Nakoniec Paryzki aptekarz Hanri, poradził używać o rozcieku chlorowéy sody, a skutek pomyślny adpowiedział iego oczekiwaniu. Powtarzane doświadczenia z Panem Labarrak, iż rozciek z 12 wiader wody i $3\frac{1}{2}$ funta chlorku sody, niszczył smród zupełnie. Trzeba zanurzać w tym rozcieku kosze i miotłami wycierać, chlorek wapna odpowieda temuż celowi. Rząd miasta Paryża, widząc pomyślne skutki tych doświadczeń, pozwolił robić publicznie doświadczenie na 100 rybnych koszach. Doświadczenie to miało mieysce 17 Sierpnia 1824 r. We trzy godziny, wszystkie kosze były zupełnie oczyszczone w rozcieku 6 funtów chlorowéy sody, rozpuszczonéy w 600 funtach wody. We Wrześniu wszystkie rybne kosze z rana używane, w wieczór mocznone były w rozcieku chlorowéy sody w stosunku pół funta do 100 funtów wody. Zaraz przystąpiono do oczyszczania i innych rzeczy znayduiących się na rynku i stołów, które albo zanurzono, w chlorowym rozcieku albo nim ie obmywano. Sposobem używanym do oczyszczania koszów rybnych, można oczyszczać wszystkie naczynia. Beczki z wina, wody i inne różne kuchenne naczynia które dla smrodu staią się zupełnie nieużywanemi, po takiem oczyszczeniu mogą bydź używane iak nowe. Dla małych naczyń kuchennych, znayduie się w dzienniku medycznym wydawanym w Ferrarze podany sposób następuiący — Potrzeba wziąść 4 do 8 uncyi chlorku sody i zmięszawszy z 50 funtami czystéy wody, nalać tym rozciekiem prześmiardłe naczynia i trzeć włosianą miotełką a potem wylawszy rozciek wymyć dobrze a naylepiey w bieżącéy wodzie. W potrzebie chlorek sody może bydź zastąpiony chlorkiem wapna i potażu. Tymże sposobem radzą czyścić naczynia w których się trzymały piiawki. Pracuiący przy kwarantannie i dozorcy, którzy z obowiązku muszą oczyszczać bieliznę, suknie i inne rzeczy prze-

ieżdżaiących osób, albo w samey rzeczy maiących zaraźliwą chorobę, albo tylko posądzanych o nią, także praczki piorące bieliznę, chałaty i przepaski materyą przesiękłe, powinny koniecznie, dla zupełnego oczyszczenia tych rzeczy, używać albo nakadzania czystym chlorowym gazem albo co iest daleko wygodniéy chlorkiem wapna, sody lub potażu. Stosownie do stopnia zarażenia tych rzeczy, można albo zanurzać ie w słabych chlorowych rozciekach albo rozwiesiwszy na sznurkach na wolnym powietrzu skrapiać tymi rozciekami za pomocą kropideł i miotełek. Radzićby należało, aby tym sposobem tandeciarze i gałganiarze, oczyszczali zbierane po miastach i składane w stosy stare sukna, płótna, gałganki i. t. d. Rzeczy albowiem takie mogą często pochodzić z mieysc zarażonych różnemi zaraźliwemi chorobami i tym sposobem zarażać niemi pracuiących w papierniach i innych fabrykach.

Wiadomo wszystkim, że ubiory zwłaszcza sukienne i w ogólności wełniane, przyimuiąc łatwo różne smrodliwe i zaraźliwe materye, mocno ie w sobie trzymaią. Jeżeli tym sposobem napoiona będzie suknia, szkodliwemi dla zdrowia istotami, noszenie iéy może mieć złe skutki. Takiemi bywaią często suknie pracuiących w rzeźniach, w mięsnych i rybnych iatkach, w składach śledziowych i łoiowych etc. Szkodliwemu wpływowy takiego ubioru, łatwo zapobiedz można użyciem rózcieków chlorowych. Wreszcie sam smród nieznośny dla wszystkich maiących delikatne powonienie, iest dostatecznym do potrzeby ich oczyszczania. W wielu razach dla uwolnienia sukni od nieprzyiemnego zapachu, dosyć iest powiesić ią w szczelnie zamykaiącéy się szafie i w kątach iéy postawić talerze z małą ilością chlorku wapna. P. Chevalier oparty na wielu własnych doświadczeniach zapewnia, że suknia przeięta zapachem tytuniu, tym sposobem traciła go zupełnie w 6ciu godzinach i że nawet suknia tchnąca rybą zatęchłą w 8miu godzinach uwalniała się do tego nieprzyiemnego fetoru. Przy takiem czyszczeniu potrzeba uważać, czy wapno zupełnie chlor straciło, ieżeli iuż niewydaie woni chlorowéy, należy go odmienić.

Stosy kości, skór i innych organicznych istot, także zatęchła woda na okrętach i statkach, gniiący na dnie studni lub w innych mieyscach muł, które

wydają szkodliwy dla zdrowia wyziew, bardzo łatwo mogą bydź oczyszczone, albo za pomocą skrapiania rozciekłém chlorku wapna, albo przez zmięszanie go z cieczą maiącą się oczyszczać. Wreszcie dla oczyszczenia zatęchłéy wody w statkach, w sadzawkach ogrodowych i studniach, także w beczkach okrętowych, z wielką korzyścią można używać zwierzęcego czyli kościanego węgla. P. Chevalier przywodzi dwa przekonywaiące przykłady, które dowodzą skutecznego wpływu zwierzęcego węgla na oczyszczenie wody ze zgnilizny. Pewien obywatel do studni czy do sadzawki 10 stop szerokiéy, a 3 głębokiey, w któréy pod iesienią woda zawsze się psuła i wydawała fetor nieprzyiemny; za radą P. Chevalier wsypał 35 funtów zwierzęcego węgla w proszku, rozsiawszy go równo po powierzchni wody, za pomocą rzeszota z pręcików. Węgiel z początku pływał po powierzchni wody, ale potém upadł na dno sadzawki i od téy pory przez pięć lat woda zawsze była dosyć czystą bez przykrego zapachu, chociaż niekiedy zieleniała. U drugiego obywatela, także w sadzawce ogrodowéy woda zepsuła się do tego stopnia, że wszystkie w niéy karpie zasłabły a potém wyzdychały, poradzono mu aby wsypał do sadzawki troche zwierzęcego węgla i choroba karpiów znikła.

O użyciu chlorowych kombinacyi dla poprawy iedzenia i napoiów zepsutych.

Dotąd z korzyścią używano chlorowych kombinacyi, dla poprawy owoców ogrodowych utrzymywanych tylko sposobem Apperta, dla poprawy nieprzyiemnego smaku, i zapachu różnych winnych spirytusów i rozmaitych oleiów.

Groch zwyczayny fasola, kapusta czerwona i inne owoce długo trzymane sposobem Apperta w hermetycznie zakorkowanych naczyniach, często nabieraią nieprzyiemnego zapachu, co dla odbywaiących morskie podróże i opatruiących się w takie owoce, bywa bardzo nieprzyiemném. Paryzki aptekarz P. Lemer — Lisankur dla poprawy takich owoców podaie następuiący sposób. Potrzeba wziąść 69 części wody i iednę część suchego chlorku wápna, albo blisko funt zwyczaynéy wody i dwie drachmy chlorowéy kombinacyi, zmięszać, dozwolić cieczy ustać się i wyiaśnić, a potém zlawszy ią, płukać w niéy owoce maiące zapach nieprzyiemny i nakoniec po wypłókaniu, obmyć świeżą zwyczayną wodą — Gdyby

zaś i po takiém działaniu zły zapach niezginął, potrzeba ze dwie godziny trzymać owoce w chlorowym rozcieku, a potem obmyć wodą zwyczayną. Obmyte tym sposobem owoce nabieraią zowu właściwego sobie smaku i zapachu. Jednak P. Chevallier twierdzi: że do takiego obmywania lepiéy iest zrobić rozciek chlorowy, z dwóch funtów wody i iednéy uncyi chlorku wapna.

Spiritus winny ze zboża i wytłoczyn winogronowych, ma zazwyczay nadzwyczaynie nieprzyiemny zapach, a spirtus w którym długo trzymano istoty zwierzęce staie się nawet śmierdzącym. Rozmaitych sposobów używano dla poprawy takich spiritusów; mięszali ie z pachnącemi oleykami, z zwierzęcym i drewnianym węglem i różnemi kwasami, lecz wszystkie te środki nieprzywracały ich do dawnego stanu. Nakoniec zwrócono uwagę na chlorek wapna, którego z wielkim pożytkiem używano iuż do oczyszczania innnych istot. Trudność tylko zachodzi w wynalezieniu przyzwoitéy proporcyi chlorku wapna. Pan Chevalier znalazł, że daleko iest lepiey, do spirytusu dodawać po trosze suchego chlorku wapna dopóty, dopóki zepsuty zapach spirytusu niezniknie, a ciecz nie wyda zapachu chlorku. Podług przepisów Wittinga potrzeba wziąść dwie uncyc chlorku wapna, rozwieść ie winnym spirytusem tak, aby mięszanina ta była podobna do rzadkiéy kaszy i zmięszawszy to z 150 częściami nieprzyiemnie pachnącego winnego spiritusu przedystylować. Pierwsza ilość otrzymanego winnego spiritusu, ma zapach chloru, i dla tego potrzeba ią zlać w inne naczynie, dla oddzielenia od innych części, które tego zapachu nie maią i chować do użycia przy następuiącym oczyszczeniu, przy którém potreba iuż mniéy cokolwick mięszać chlorkuu wapna z winnym spirytusem. Lecz do takowego oczyszczenia podany iest prostszy sposób, za pomocą oliwy lub oleyku migdałowego wspólnie ze spiritusem.

Dla oczyszczenia winnego spirytusu w którym trzymano zwierzęce istoty P. Chevalier radzi do spirytusu dodawać chlorowego rozcieku dopóty, dopóki niezniknie zupełnie zły iego zapach i nie okaże się zapach chloru. Z takiéy mięszaniny przez dystyllacyą na lekkim ogniu, otrzymuie się spirytus bez koloru, który cokolwick pachnie chlorem, ma smak kwaskowaty i może bydź używany do zachowywania istot zwierzęcych, także do robienia pokostu i do innych potrzeb

P. Dawidson w Glazgowie w r. 1827 wydał sposób czyszczenia zepsutego oleiu albo tłustości rybiéy, za pomocą chlorku wapna. Sposób ten podług P. Chevallier może bydź używany i do innych zwierzęcych i roślinnych tłustych i oleiowatych istot. Podług przepisów P. Dawidsona, potrzeba wziąść funt suchego chlorku wapna, rozwieść go we 4 funtach wody i zlawszy z osadu wyiaśniony rozścick, zmięszać ze 122 funtami rybiego oleiu, dodac potém 3 uncye kwasu siarczanego, rozwiedzionego w 3ch funtach wody i mięszaninę tę na umiarkowanym ogniu gotować dopóty, dopóki oley wzięty na łopatkę, nie będzie spadał zupełnie czystemi kroplami. W tedy gotowanie się téy mięszaniny potrzeba przerwać i wylać ią w takie naczynie, na któreby kwas nie działał; po ochłodzeniu zaś zlać oléy i przemyć czystą wodą. W miarę zepsucia się oleiu i ilość chlorku wapna powinna się odmieniać. Wrzenie niepowinno trwać długo, aby mięszanina dostateczną ilość wody; inaczéy oléy może podpaść zepsuciu. P. Dawidson radzi także, aby przed takiém oczyszczeniem oleiu, osadzać z niego pewny gatunek galaretowatéy materyi, rozciekiem garbniku.

UWAGA. — Chlorku wapna i Sody, dostać można w każdéy Aptece.

Sąd Policyi Poprawczéy Wydziału Lubelskiego.

Wzywa wszelkie Władze tak Cywilne iako i woyskowe, aby w całéy swéy Iurysdykcyi zarządziły podług dołączonego poniżéy rysopisu scisłe śledztwo Andrzeia Malinowskiego o kradzież obwinionego i z roboty publiczuéy wczasie zostawania w detencyinem więzieniu pod Inkwizycyą dnia 16 Listopadr r. b. z Miasta Lublina zbiegłego; a wrazie uięcia go, pod przezorną strażą do Sądu naszego dostawiły.

RYSOPIS.

Andrzey Malinowski lat 19 maiący, rodem z wsi Zakrzówka, Obwodu i Wdztwta Lubelskiego, wzrostu niskiego, twarzy szczupłéy, oczów siwych nosa ściągłego, włosów iasnobląd, miał na sobie sukmanę burą podartą; koszulę i gatki konopne, bóty dobrze schodzone, i czapkę z czarnym baranem.

Lublin dnia 27 Listopada 1830 r. Sędzia Prezyduiący *J. Kostecki.*